

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu zasądził solidarnie od pozwanych M. K. (1) i G. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z (...) w W. kwotę 19.647,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.666,08 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wydając przedmiotowe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł się na ustaleniach, które w zasadniczej części przedstawiają się następująco:

W dniu 24 marca 2014 roku strony zawarły umowę sprzedaży energii elektrycznej, której integralnymi częściami były: część szczególna umowy, ogólne warunki umowy, pełnomocnictwo udzielone przez pozwanych powodowi w celu ich reprezentowania

w procesie zmiany dostawcy energii, cennik oraz załącznik informacyjny. Dnia 30 września 2014 roku pozwani wystosowali do powoda pismo, w którym oświadczyli, że rezygnują

z usług powoda i rozwiązują z dniem 30 września 2014 zwartą z powodem umowę.

Tego samego dnia powód wycofał wypowiedzenie umowy sprzedaży energii, jakie złożył

w imieniu pozwanych, ich dotychczasowemu dostawcy energii. Jednocześnie poinformował pozwanych, iż zgodnie z pkt 7 rozdziału drugiego o.w.u. pozwani są zobowiązani do zapłaty powodowi opłaty manipulacyjnej w wysokości 19.000,00 zł w terminie wskazanym w nocie obciążeniowej, dołączonej do pisma powoda. Pozwani nie uregulowali należności,

co skutkowało wytoczeniem powództwa.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwanych umowa została skutecznie zawarta, co potwierdzają zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów a także zeznania pozwanego M. K. (1) i świadka R. O.. Pozwany M. K. przyznał, że podpisał wszystkie dokumenty,

które przygotował pracownik powoda, bez zapoznania się z ich treścią. Podobnie postąpił jego wspólnik G. S.. Przyznał również, że został poinformowany o tym,

że w razie zerwania umowy będzie zobowiązany do zapłaty kary, ale nie wyobrażał sobie,

że kara ta może być tak wysoka. Sąd Rejonowy podkreślił, że rozwiązanie umowy stanowiło jednocześnie wypowiedzenie przez pozwanych pełnomocnictwa do reprezentowania

ich przed dotychczasowym dostawcą energii, a z tą okolicznością ogólne warunki umowy wiązały obowiązek zapłaty opłaty manipulacyjnej w wysokości 10 groszy zł za każdą zadeklarowaną w umowie przez pozwanych 1 kWh energii. Powyższe skutkowało uwzględnieniem powództwa w całości, w wysokości obejmującej opłatę manipulacyjną 19.000,00 zł oraz skapitalizowane odsetki od dnia następnego po dniu wymagalności opłaty do dnia wniesienia powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany M. K. (1), zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. niezastosowanie art. 483 k.c. w zw.

z art. 484 k.c. w zw. z art. 485 k.c. ponieważ z okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż opłata manipulacyjna, na którą powołuje się powód w rzeczywistości jest karą umowną, w związku z tym zastosowanie powinny mieć przepisy Kodeksu cywilnego o karze umownej, natomiast Sąd I instancji nie rozważył charakteru podstawy prawnej roszczenia powoda,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. niezastosowanie art. 65 k.c., podczas

gdy w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji powinien dokonać wykładni zapisu umownego dotyczącego opłaty manipulacyjnej, albowiem dokonanie wykładni jest konieczne do należytego rozpoznania istoty sprawy; gdyby Sąd I instancji dokonał wykładni i wziął pod uwagę treść oraz cel powyższego zapisu doszedłby

do wniosku, że zapis jest de facto ustanowioną karą umowną, a pozwany zgłaszał w toku procesu zarzuty, co do jej wysokości.

W oparciu o powyższe pozwany M. K. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zmianę rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie kosztów procesu a ponadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Z ostrożności procesowej pozwany wniósł o miarkowanie kary umownej z uwagi na jej rażącą wysokość oraz brak jakiegokolwiek szkody po stronie powoda z tytułu rozwiązania umowy.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja pozwanego nie mogła odnieść skutku w niej wskazanego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd II instancji, zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, z urzędu biorąc pod uwagę jedynie nieważność postępowania. Treść powołanego przepisu oznacza a contrario, że inne, niż skutkujące nieważnością postępowania, naruszenia prawa procesowego, będące przyczyną błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd II instancji może uwzględnić wyłącznie na zarzut podniesiony w apelacji. Skarżący nie podniósł żadnego zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, co oznacza, że Sąd Okręgowy jest związany ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę wyrokowania.

Zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego nie zasługiwały na uwzględnienie. Rację ma wprawdzie skarżący, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził analizy, jaki charakter prawny ma opłata manipulacyjna, przewidziana w rozdziale 2 ust. 7 ogólnych warunków umowy, jednak to uchybienie nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sam skarżący nie wywodzi z tego zarzutu żadnych korzystnych dla siebie skutków prawnych, poza tym, że wskazuje na rażącą wysokość tej opłaty, stanowiącej karę umowną i wnosi o jej miarkowanie.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. kara umowna może zabezpieczać jedynie wykonanie świadczenia o charakterze niepieniężnym. Karę umowną strony mogą zastrzec tylko na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania obligującego dłużnika do świadczenia polegającego na daniu, czynieniu, zaniechaniu lub znoszeniu.

Opłata manipulacyjna została przewidziana przez strony umowy m.in. na wypadek wypowiedzenia pełnomocnictwa udzielonego powodowi do reprezentowania pozwanych przed dotychczasowym dostawcą energii elektrycznej. W tym miejscu wskazać należy,

że jednym z obowiązków, który przyjęli na siebie pozwani w ramach umowy o sprzedaż energii elektrycznej zawartej z powodem, było udzielenie sprzedawcy energii (powodowi) pełnomocnictwa do zmiany sprzedawcy energii elektrycznej (rozdział 2 ust/ 6 o.w.u.).

Zatem wypowiedzenie udzielonego wcześniej pełnomocnictwa stanowiło nienależyte wykonanie umowy przez pozwanych, z którym wiązał się obowiązek uiszczenia kary umownej, zwanej opłatą manipulacyjną.

Sąd Okręgowy podziela w tym względzie stanowisko pozwanego, że opłata manipulacyjna, do której zobowiązany był odbiorca energii (pозwani) jest karą umowną w rozumieniu art. 483 § 1 k.c.

Odnosząc się do zarzutu uzależnienia skuteczności zastrzeżonej kary umownej od powstania po stronie wierzyciela szkody wskazać należy, że zarówno w doktrynie i orzecznictwie ukształtowały się dwa przeciwne poglądy odnoszące się do sytuacji, czy jeżeli dłużnik wykaże, że na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego wierzyciel nie poniósł żadnej szkody, to będzie (lub nie będzie) zwolniony

z obowiązku świadczenia kary umownej. Sąd Okręgowy podziela pogląd, że skuteczność żądania zastrzeżonej w umowie kary nie wymaga wykazania przez wierzyciela szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika. Założenie przeciwne poczynione przez pozwanego jest sprzeczne z utrwaloną już wykładnią przepisu art. 483

§ 1 k.c., mającą oparcie przede wszystkim w chwale 7 sędziów Sądu Najwyższego (zasadzie prawnej) z dnia 06 listopada 2003 r., III CZP 61/03 (OSNC 2004/5/69), zgodnie z którą zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Powinność zapłaty przez pozwaną opłaty manipulacyjnej (będącej karą umowną) wynika z samego faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego, bowiem funkcja kary umownej wyraża się w jej prewencyjnym i represyjnym charakterze.

W związku z powyższym w niniejszej sprawie okoliczność, że na skutek niewykonania umowy z pozwanymi po stronie powodowej nie doszło do powstania szkody, nie było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i pozostaje bez wpływu na ocenę przesłanek z art. 484 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Ponadto wskazać należy, że wierzyciel (powód) na rzecz, którego została zastrzeżona kara umowna nie ma procesowego obowiązku wykazywania faktu poniesienia szkody, bowiem dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej koniecznym było wykazanie – czemu zresztą podołał – istnienia i treści zobowiązania łączącego go z pozwanymi, a także faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.07.2005r., V CK 869/04, LEX nr 150649).

Pozwany M. K. (1) w toku postępowania przed Sądem I instancji wprawdzie negował ważność zawartej w powodem umowy, ale odmienną ocenę materiału dowodowego i dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia w tym zakresie ostatecznie w apelacji uznał za prawidłowe, nie podnosząc w tym zakresie żadnych zarzutów. Pozwany nie negował natomiast faktu rozwiązania umowy i wypowiedzenia tym samym pełnomocnictwa udzielonego powodowi do zmiany dostawy energii elektrycznej, co stanowiło podstawę do naliczenia kary umownej przez powoda i wezwania pozwaną do jej zapłaty.

Jeśli chodzi natomiast o wysokość kary umownej, to została ona przez powoda naliczona zgodnie z treścią ogólnych warunków umowy, w związku z zadeklarowaną przez pozwaną ilością kilowatogodzin energii elektrycznej w okresie dwunastu miesięcy. Pozwani zadeklarowali w umowie (§ 3 ust. 3 umowy) zużycie energii elektrycznej od powoda w ilości co najmniej 190.000 kWh. Skoro opłata manipulacyjna należna powodowi stanowiła wartość 10 groszy za każdą zadeklarowaną kWh, to dochodzona z tego tytułu kwota 19.000,00 zł została obliczona zgodnie z umową.

Podkreślić należy, że pozwany M. K. (1) został przy podpisywaniu umowy poinformowany o obowiązku zapłaty kary umownej na wypadek rozwiązania umowy, ale nie dociekał jaka jest jej wysokość, a umowę podpisał bez zapoznania się z jej treścią (protokół pisemny - zeznania pozwanego M. K. k. 97, protokół utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz adnotacja 00:25:55, 00:27:57, 00:19:31).

W tym kontekście zarzuty niewłaściwego naliczenia kary umownej są chybione.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 484 § 2 k.c., tj. miarkowania kary umownej z powodu jej rażącego wygórowania. Prawo do obniżenia wynikającej z umowy kary umownej należy do decyzji sądu orzekającego, o ile żądanie takie zostało przez dłużnika zgłoszone. W orzecznictwie podkreśla się jednak, że miarkowanie kary winno mieć miejsce wyjątkowo, tylko wtedy, gdy kara umowna będzie nie tylko wygórowana, ale wygórowana rażąco, czyli w taki sposób, że system prawa nie może tolerować jej dysproporcji w stosunku do słusznych interesów wierzyciela. Dłużnik zmierzający

do obniżenia kary umownej musi wykazać zasadność swego żądania przy pomocy zaoferowanych na jego poparcie dowodów, a także wskazać przesłanki obniżenia kary (patrz wyrok SA w Szczecinie z dnia 04.12.2014 r., I ACa 793/14, Legalis numer 1241875). Regułą jest, że kara umowna należy się wierzycielowi w wysokości określonej w umowie, a odstąpienie od tej zasady powinno mieć miejsce tylko w wyjątkowych przypadkach (wyrok SA w Łdzu z dnia 28.08.2014 r., I ACa 361/14, Legalis numer 1091743).

Jednym z kryteriów oceny zasadności wysokości kary umownej jest jej porównanie z wielkością zobowiązania dłużnika, które wynikało z umowy zawartej między stronami. Zgodnie z umową z ceną z 1 kWh energii elektrycznej wynosiła 0,499 zł (cennik k. 29 – cena za 1 MWh = 499,00 zł, 1 MWh = 1.000 kWh). Za zadeklarowaną ilość 19.000 kWh pozwani byłiby zobowiązani zapłacić kwotę 94.810,00 zł. Taki przychód z tytułu zawartej umowy uzyskałby powód, gdyby nie doszło do wypowiedzenia pełnomocnictwa i rozwiązania umowy. Kara umowna stanowiąca nieco ponad 20% tej kwoty nie może być uznana za rażąco wygórowaną w stosunku do spodziewanych, a utraconych przez powoda przychodów z tytułu wykonywania umowy przez obie strony przez okres dwunastu miesięcy.

Z tych względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do miarkowania kary umownej, wynikającej z treści łączącego strony stosunku umownego uznając za chybione zarzuty przepisów prawa materialnego podniesione w apelacji.

Powyższe skutkowało oddaleniem apelacji pozwanego M. K. (1) na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadnej.